

Cena „SZKOLNICTWA“  
wynosi  
rocznie: 8 koron  
kwartalnie: 2 korony  
miesięcznie: 70 hal.  
Numer pojedynczy 30 hal.  
Prenumeratę płaci się z gó-  
ry rocznie, półrocznie lub  
kwartalnie.  
Reklamacje będą uwzglę-  
dniane do dni 7.

# SZKOLNICTWO

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.—Kto nie z nami, ten przeciwko nam“

Redakcyja i Administracyja  
w Nowym Sączu.

Względem nadesłanych ko-  
respondencyi ścisła dyskre-  
cyja.

Prenumeratorom udziela  
Redakcyja wszelkich infor-  
macyi bezpłatnie.

Numer „Szkolnictwa“ od  
1. stycznia 1911 mamy  
w zapasie.

**Nauczyciel(ka), który zamiast pisma zawodowego prenumeruje organ wrogów nauczycielstwa, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych kolegach, zdradę swego stanu.**

*Szan. Odbiorców naszego pisma prosimy uprzejmie o najrychlejsze odnowienie prenumeraty na II. półrocze.*

Administracyja „Szkolnictwa“

## Potęga solidarności zawodowej.

O znaczeniu masowej akcji przekonujemy się najwyraźniej na działalności robotników, którzy wszystkie żądania, zmierzające do poprawy swego bytu, przeforsowali przy pomocy żelaznej solidarności, nie uchylającej się ni przed głodem ani nawet przed bagnetem.

Nauczycielstwo takich ofiar ponosić nie potrzebuje; u nas wystarczy, gdy wszyscy bez wyjątku należąc będziemy do organizacyi zawodowej oraz tę organizacyę popierali moralnie i materyalnie.

Nasza solidarność zawodowa objawiać się musi w różnych wypadkach życia codziennego, a więc czy to w smutnej lub radosnej chwili, wszyscy Koledzy stanąć winni jak jedna rodzina, aby zadokumentować publicznie swoje uczucia wobec odnośnego kolegi (koleżanki). Tego samego nastroju żąda solidarność od członków wrazie jakiegokolwiek akcji, prowadzonej przez naczelne kierownictwo organizacyę.

Niestety! . . . Z przykrością stwierdzamy, iż między naszym nauczycielstwem ofiarności na różne pożyteczne lub dobroczynne cele . . . jest bardzo małą, prawie jakby żadną. Widzimy to wyraźnie przy wydawnictwie czasopism zawodowych i broszur agitacyjnych, które w innych krajach popierane są bardzo życzliwie, a więc z pożytkiem — podczas gdy u nas pierwsze zaledwie wegetują, drugie skazane są od początku na stratę. Dzieje się to dlatego, że 50 proc. nauczycielstwa nie myśli o czytaniu gazet zawodowych, zaś znaczna liczba jest takich, którzy za gazetę nie chcą zapłacić prenumeraty.

Podobnie zachowuje się u nas ogół nauczycielstwa względem dobroczynnych celów i mnogich apelów o wsparcie koleżeńskie. Dość wspomnieć fun-

dacyę posagową dla sierot po nauczycielach, założoną w roku jubileuszowym Najj. P. (1898) staraniem Zarządu Towarzystwa nauczycieli ludowych w Galicyi z siedzibą w Nowym Sączu.

Wołania „Szkolnictwa“ sprawiły, iż dziś po upływie lat 13tu, dzięki ofiarności nielicznych jednostek, fundusz w mowie będący wynosi z dniem 31. grudnia 1910 r. bardzo skromną kwotę 638 K. 44 h. Dlaczegoż — pytamy się — ogół nauczycielstwa obojętnym jest dla tej instytucyi, która w przyszłości może otrzeć łzę niejednej sierocie po Koledze. Czy może datek groszowy zniszczyłby nawet najbiedniejszego nauczyciela (lkę)? . . .

Inaczej czynią nasi koledzy Czesi lub Niemcy! Tam każdy bez wyjątku spieszy choćby z skromnym datkiem, więc dlatego nauczycielstwo tamtejsze posiada krociowe fundusze na różne cele i krociowe majątki w własnych gmachach.

Obecnie czytamy w „Besedzie uczytelskiej“ która rozpatrując w wstępnym artykule nr. 5. kwietnia b. r. główne cele swoich fundacyi, podaje, że w Czechach istnieją trzy fundacye dla wdów i sierot po nauczycielach czeskich, a z tych *dwie mają razem 610.000 koron kapitału.*

Jakżeż wprost ubogo przedstawia się stan naszej jedynej w kraju fundacyi nauczycielskiej p. t. *fundusz posagowy* dla sierot po nauczycielach, który mimo 13to letniego istnienia nie byłby dziś w możliwości przyjść z pomocą ani jednej sierocie?! Wszak armia nauczycielska liczyła w owym czasie zwyż 10.000 osób. Gdyby więc każda osoba nauczycielska ofiarowała na ten cel co roku tylko *jeden grosz*, to dziś nasza fundacya posagowa miałaby z odsetkami bodaj 1.500 koron, a tak nie majeszcze ani połowy tego, co w najgorszym razie mieć powinna. Najmizerniejsze były ostatnie dwa lata, w których wpłynęło na rzecz tej fundacyi zaledwie 20 K 10 h.

Ponieważ redaktor „Szkolnictwa“, jako prezes Towarz. nauczycieli ludowych, który jest założycielem funduszu posagowego dla sierot po nauczycielach w Galicyi, pragnie doprowadzić majątek tej fundacyi bodaj do pierwszego tysiąca koron, aby



następnym zarząd teje oddać w ręce kraj. Związku naucz. lud. — dlatego apelujemy niniejszem do ogółu szar. Nauczycielstwa: *Koledzy i Koleżanki!* Przy każdej sposobności, jak przy grach, zabawach i zebraniach towarzyskich, wszędzie i zawsze pamiętajcie o składkach groszowych na fundusz posagowy dla sierot po naucz. ludowych — czem złożycie najlepszy dowód zrozumienia solidarności zawodowej.

Nie zapominajcie nadto, że tylko stan, składający się z wyrobionych jednostek, o stałych i uzasadnionych przekonaniach, oraz chętny do ofiar materialnych i moralnych, może mieć dzisiaj znaczenie w naszym społeczeństwie. Natomiast stosunek bierny i apatyczny wobec żywotnych spraw nauczycielskich świadczy o braku ofiarności w tej naszej wielkiej rodzinie nauczycielskiej, którą to tę wadę wspólną niezbędnie wypełnić trzeba.



## Refleksje powyborcze.

Za dawnych wyborów *kuryalnych* panował taki w Galicyi zwyczaj, że starostowie, marszałkowie i lada jakie urzędniczki, naciskali na burmistrzów i wójtów ci znowu na wyborców, aby głosowali na wskazanych im kandydatów rządowych.

Nowa ustawa wyborcza zapewnia wprawdzie *czystość i wolność* wyborów — lecz tylko na papierze,

## Skonfiskowano.

Wzmoczenie się żywiołów wstecznych należy bezwzględnie przypisać zdradzie interesów szerokich warstw ludu przez prezesa P. S. L. p. Stapińskiego, który zawarłszy nienaturalny sojusz z największymi wrogami i ciemiężcami ludu, zachęcał wyborców swego stronnictwa pod hasłem: „*Wielcy i mali rolnicy łączcie się*“.

Dotychczasowe wyniki głosowania wykazują, że demokracja krakowska znika z horyzontu politycznego, narodowa-demokracja w zachodniej Galicyi pobita na całej linii; z ludowców przeszli ci kandydaci, którzy mieli za sobą „forse“ rządową lub

gruby worak pieniężny; natomiast socjaliści wyszli z batalii wyborczej z olbrzymim sukcesem, albowiem zdobędą oni w całej Austrii bez mała *sto mandatów*, czyli, że będą oni najsilniejszym klubem w przyszłym parlamencie.

Wybór opozycyjnych posłów w takiej liczbie świadczy aż nadto wymownie, że powszechne głosowanie uchyliło już z dotychczasowej polityki, która w ostatnich czasach stała się zbyt jawnym rozbójem, dokonywanym dla interesu poszczególnych partji i wygody rządu, maskę tajności i odkryło przed ludem takie odmęty bezprawia i nadużyć wszelkiego rodzaju, że lud postanowił uzdrowić tę politykę — przez chętnie oddanie głosów na jedynie opozycyjnych kandydatów tj. ze stronnictwa socjalnego demokratycznego, które zawsze zwalczało wszelkie nadużycia i stawało pierwsze w obronie pokrzywdzonych.

Dla tej samej racji musi również i nasze nauczycielstwo popierać odtąd stronnictwo opozycyjne, aby wywalczyć dla siebie zasłużone prawa, albowiem przyznać trzeba, że kiedy w kraju nikt prawie nie pracował nad uświadomieniem, podniesieniem i uobywateleniem uciśnionego ludu, pierwsi podjęli się tej pracy socjaliści i w znacznej mierze już do pewnych doprowadzili postępów. To też dziś za podjęcie i prowadzenie tej pracy stanął przy kandydatach socjalnej demokracji lud pracujący, wydziedziczeni robotnicy wszelkich kategorii, całe rzesze tzw. inteligentów czy urzędników, którzy pracują o głodzie i chłodzie, gdyż wierzą oni wszyscy, iż tylko z tej strony mogą uzyskać potrzebny im ratunek i życzliwe poparcie.

W tym też duchu wygłosił b. m. mowę kandydata p. Hipolit Śliwiński budowniczy i radny miejski we Lwowie, który przypomniał zgromadzonemu, że mieliśmy takich myślicieli i historyków jak Lelewela i Mochnackiego, którzy już w latach 1831—1848 te same hasła głosili, którzy rozumieli to dobrze już wówczas, że musimy stanąć w formie pośrednika między falą wzburzoną gniewu wydziedziczonych, biednych i bezdomnych, a twardym ładem dosytych, posiadających, by spełnieniem słuszych żądań ludu nie dopuścić do niszczącego odwetu.

Zrozumiemy i my, że *socjalizm w społeczeństwie źle skonstruowanem musi istnieć, jako ostatnia obrona niewolnika pracy, ale w społeczeństwie mądrym i partyotycznym odbiega od swych krańcowości, zmienia się w formy łagodniejsze, powiedziałbym, zanika. Gdzie nie masz społecznej krzywdy, tam nie ma społecznej reakcji, odwetu za ową krzywdę.*

Musimy nadto uświadamiać swój lud, ową jedyną podstawą narodu, że nieprawdą jest, co dotąd głosili i jeszcze głoszą wrogowie w olności, że wła-



dza pochodzi od Boga dla utrzymania ładu i porządku w gminie, powiecie, kraju i państwie, albowiem jest tylko jedna i nieomylna prawda, która mówi: *Wszelka władza w społeczności ludzkiej, początek swój bierze z woli narodu.* Tymczasem nasza władza krajowa i państwowa wyzyskuje ekonomicznie dziesiątki tysięcy rzesz nauczycielskich, spełniających jedno z najważniejszych zadań obywatelskich, a mimo to odmawia im stale zasłużonego kawałka chleba, powiadając na usprawiedliwienie: Brak nam funduszów!... Ale za to widzimy, jak tasama władza centralistyczna utrzymuje całe pułki urzędników ministeryalnych, dworaków, którzy podtrzymują rząd konserwatywny i centralistyczny, ten rząd, który paragrafem 14tym odważył się rozpędzić parlament za to tylko, że nie ohoiał pozwolić, aby Austria koszttem milionów głodzonego ludu wysługiwała się polityce z Berlina.

Gdy zaś w Kole Polskiem znajduje się zlepek różnobarwny służalców rządowych, łapczywych na wpływy i godności osobiste, dla tego nauczycielstwu ludowemu, które ciemieniem jest za swoją rzetelną pracę przez lat 40ci, niewolno już dłużej wierzyć obietnicom takich Bilińskich, Germanów, Głabińskich, Korytowskich, Kozłowskich, Stapińskich itp. — lecz musi stanąć po stronie stronnictwa opozycyjnego, dającego mu gwarancję, że zawsze szczerze poprze uzasadnione nasze postulaty.

Wreszcie panowie Bobrzyńscy i Dembowscy ze swoim sztabem bezdusznych służalców muszą zrozumieć, że nadszedł czas procesu uobywatelenia w szeregach nauczycielskich, którzy dziś śmiało mogą głosić: Nie masz żadnych obowiązków bez praw!



## Dotychczasowe wyniki głosowania.

### Z miast:

#### Lwów:

- okręg 1. Wybór ścisłyjszy.  
2. Ernest Breiter.  
3. Dr. Herman Diamand.  
4. Minister dr. Głabiński.  
5. dr. Aleksander Lisiewicz  
6. dr. Józef Buzek  
7. Józef Hudec

#### Kraków:

- okręg 8. dr. Juliusz Leo  
9. dr. Zygmunt Marek  
10. Edmund Zieleniewski  
11. Ignacy Daszyński  
12. dr. Adolf Gross.

Przemysł okręg 13. dr. Herman Liebermann.

Stanisławów 14. Edmund Rauch.

Tarnopol 15. Rudolf Gall.

Tarnów 16. dr. Tadeusz Tertil

Kołomyja 17. Jan Kleski.

Biała, Żywiec, Kęty, Andrychów-Wadowice 18.  
dr. Stanisław Łazarski.

Bohonia, Wieliczka, Podgórze, 19.

dr. Witold Korytowski.

Nowy Sącz, Stary Sącz i Nowy Targ 20.

dr. Ludomił German.

Rzeszów, Ropczyce i Sędziszów 21.

dr. Leon Biliński.

Jarosław, Łańcut, Przeworsk 22. dr. Ignacy Rychlik.

Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Nisko 23.

Jasło, Gorlice, Pilzno, Dębica, 24.

dr. Władysław Leopold Jaworski

Sanok, Dobromil, Stary Sambor, Krosno 25.

Wincenty Jabłoński.

Sambor, Gródek, Jagiel. 26. dr. Wład. Stesłowicz.

Drohobycz, Turka, Skole 27. dr. Natan Löwenstein.

Stryj, Kałusz 28. Wybór ścisłyjszy.

Brzeżany, Rohatym, Chodorów 29. dr. W. Zaleski.

Żółkiew, Rawa, Sokal, Wielkie Oczy 30. Wybór  
ścisłyjszy.

Brody, Łopatyn, Radziechów 31. dr. Henryk

Kolischer.

Buczacz, Śniatyn, Zaleszczyki, Borszczów, Tlumacz 32  
ponowny wybór.

Złoczów, Zborów, Jezierna, Zażółce 33.

Ernest Breiter.

Żydaczów, Bóbrka, Bursztyn, Boleszowce 34.

prof. dr. Alfred Halban.

### Z okręgów wiejskich:

Jaworzno, Chrzanów, Liszki 35.

I. poseł większości } wybór ścisłyjszy

II. poseł mniejszości }

Biała, Oświęcim, Andrychów 36.

I. poseł

II. poseł

Wadowice, Myślenice 37.

I. poseł

II. poseł

Maków, Jordanów, Żywiec 38.

I. poseł

II. poseł

Limanowa, Nowy Targ 39.

I. poseł

II. poseł

Kraków, Podgórze, Wieliczka 40.

I. poseł Ignacy Daszyński

zastępca Zygmunt Klemensiewicz (będzie posłem bo Daszyński zrzeknie się tego mandatu).

II. poseł Włodzimierz Tetmajer

Bohonia, Brzesko 41.

I. poseł Jan Götz Okocimski

II. poseł Adam Ruenbenbauer

Radłów, wojnicz, Tarnów 42.

I. poseł Wincenty Witos

II. poseł dr. Antoni Matakiewicz

Pilzno, Ropczyce 43.

I. poseł

II. poseł

Mielec, Ropczyce 44.

I. poseł

II. poseł



- Nisko, Kolbuszowa, Tarnobrzeg 45.*  
 I. poseł hr. Lasocki  
 II. poseł Bis  
*Kolbuszowa, Rzeszów 46.*  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Łańcut, Leżajsk, Przeworsk 47.*  
 I. poseł ks. Lubomirski  
 II. poseł Jachowicz  
*Nowy Sącz, Grybów 48.*  
 I. poseł Władysław Długosz  
 II. poseł  
*Gorlice, Jasło 49.*  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Krosno, Strzyżów 50.*  
 I. poseł Jan Stapiński  
 II. poseł Łyszczaś  
*Sanok, Lisko, Dukla 51.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Brzozów, Tyczyn 52.*  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Rudki, Sądowa Wisznia, Sambor 53.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Lisko, Stary Sambor, Turka, Drohobycz 54.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Dolina, Kałusz, Nadwórna 55.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Peczeniżyn, Kołomyja, Kosów 56.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Stryj, Żydaczów, Bóbrka 57.*  
 I. poseł dr. Eugeniusz Oleśnicki  
 II. poseł  
*Birczów, Horodenka, Śniatyn 58.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Tłumacz, Stanisławów, Buczaez 59.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Buczaez, Podhajce 60.*  
 I. poseł Wacław Budzynowski.  
 II. poseł Władysław Serwatowski.  
*Przemysł, Dobromil, Mościska 61.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Rawa, Jaworów, Żółkiew 62.*  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Złoczów, Kamionka Strumiłowa 63.*  
 Wybór ponowny

- I. poseł  
 II. poseł  
*Łwów, Winniki, Gródek 64.*  
 Wybór ponowny  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Sokal, Zborów, Brody 65.*  
 Ponowne wybory.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Brzeżany, Rohatyn, Żurawno 66.*  
 ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Jarosław, Cieszanów 67.*  
 Wybór ponowny  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Tarnopol, Zbaraż 68.*  
 Wybór ponowny  
 I. poseł  
 II. poseł  
*Trembowla, Czortków 69.*  
 I. poseł dr. Kolasa.  
 II. poseł hr. Bawarowski.  
*Skalat, Husiatyn 70.*  
 Ponowny wybór.  
 I. poseł  
 II. poseł



### Przykłady wychowawca wychowawców.

Jeszcze przeszłego roku pisaliśmy o spensyowaniu z urzędu p. Pelikana, dyrektora krośnieńskiego Seminarium naucz., albowiem w urzędowaniu jego wyszły na jaw skandalicznie nadużycia. Otóż obecnie donosi „Monitor“, że choć władze szkolne, przenosząc w stan spoczynku tego, „zawsze dobrze widzianego“ dyrektora, same z nim się załatwiły, to jednak Prokuratorya państwa w Jaśle uznała za stosowne wmieszać się w tę sprawę i wytoczyła temu panu dochodzenie, które toczy się obecnie w sądzie jasielskim.

Główne zarzuty przeciw Pelikanowi podnoszone, dotyczą przede wszystkim jego zarządzania funduszami publicznymi, z którym to zarządzeniem prokuratorya nie chce się godzić. „Pocziwy“ dyrektor jak go jego przyjaciele nazwali, miał tę niewyrażną zaletę, że nie mógł rozróżnić „co moje — a co cudze“. Dowodem tego niewypłacone członkom komisji taksy za matury eksternistów, niektóre egzamina kwalifikacyjne — manipulacje jego ze stypendyami i funduszami, przeznaczonymi na potrzeby zakładu, które bardzo często nie dochodziły do rąk właściwych. Niewypłacone za egzamina taksy wynoszą *tysiąc kilkaset koron*. Zebrane od uczniów ze szkoły ówczesnej za lat 4 taksy, poszukuje pilnie pro-



uratorya, która przy sprawdzaniu wypłaconych uczniom stypendyów dojdzie do bardzo ciekawych rezultatów. Pelikan był tak dbałym o młodzież pedagogiem, że zapisał nawet uczniowi stypendyum, który w rzeczywistości go nie pobierał. Szczytem jego gospodarki finansowej i troskliwości o przyszłych nauczycieli był internat.

Jedną z głównych przyczyn w popełnianych tu nadużyciach, w wyzyskiwaniu i głodzeniu młodzieży przez jego przyjaciela i wierzyciela, tercyana seminaryum, a zarazem przedsiębiorcy kuchni internackiej był on właśnie. Jak wyborne tu dawano jedzenie, to dostatecznym chyba będzie dowodem zdanie jednego z członków komisji, przeprowadzającej przeciw Pelikanowi dochodzenie, a wypowiedziane w obecności uczniów: „głupie są te świny tercyana, że jedzą jeszcze to, co kandydaci zmuszeni są zostawić“.

Świniom tercyana wolno było atoli jeść lub nie jeść, lecz nie kandydatom, a szczególnie pozwolić sobie na wypowiedzenie chociażby najgrzeźniej ujemnego zdania o tem, co jeść dostają. Tercyan nazwany przez uczniów „dyrekcyją“ był wpływową osobistością, decydującą o obyczajach i postępkach chłopców. Najmniejsza opozycja przeciw „nam“ była surowo karana. Tercyan miał nietylko w osobie swego wierzyciela Pelikana serdecz nego przyjaciela. Miał drugiego przyjaciela wspólnika różnych interesów w osobie jednego z profesorów w seminaryum. Gorąca łączyła ich przyjaźń i niechby który z kandydatów powążył się chociażby w najlojalniejszy sposób wystąpić przeciw ohydnemu nieraz jedzeniu, jakie dawał tercyan, poczuł zaraz na swej skórze władzę drugiego. Pan profesor już wiedział o wszystkim następnego dnia i biada było uczniowi. Ów zacny wychowawca nie silił się kryć z tem w obecności uczniów na godzinie i głośno swoje niezadowolenie z tego tytułu wypowiadał. Złe obyczaje, sekatura, wydalenia z internatu były aplikowane w tej chwili. Pan profesor mógł sobie pozwolić na wszystko, bo z p. dyrektorem łączyła go przyjaźń.

Na razie tyle. W miarę postępu śledztwa po damy więcej a niezawodnie równie interesujących szczegółów o działalności tego przykładowego pana dyrektora.



## Z RUCHU NAUCZYCIELSKIEGO.

Pilzno.

Dnia 7. maja b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie „Ogniska“ naucz. w sali „Sokoła“ przy nader liczny udział kolegów i koleżanek z najdalszych nawet końców powiatu.

Po zagajeniu Zgromadzenia przez wiceprezesa p. Stafńskiego, który w przemówieniu swem podkreślił pewien zastój w pracy organizacyjnej naszego powiatu, a który to stan z dniem dzisiejszym mija bezpowrotnie, przystąpiono do odczytania protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia i sprawozdania kasowego za czas od 7. stycznia 1909 do 31. grudnia 1910 r.

Stan kasy chudy i mizerny, bo z 27 członków jednego, a 34 członków drugiego roku, wpłynęło do „skarboxa“ zaledwie 57 kor.

Po sprawozdaniu zabrał głos kol. Gr. i skharakteryzowawszy ten szkodliwy dla spraw naszych zastój w pracach organizacyjnych, który w naszym powiecie tak fatalnym wyrazem cyfrowym się zamyka, wyraził głębokie przekonanie, że następne „sprawozdanie kasowe“, które jest równocześnie obrazem żywotności danego „towarzystwa“ zaprezentuje się w całkiem innych szatach. Nadzieję tę wyśnuwa z obecnego tak licznego zjazdu.

Następnym punktem porządku dziennego był referat kol. Rączki: „Nauczycielstwo Związku wobec nowego projektu pragmatyki służbowej dla n. lud, skomponowanego przez P. T. P.“

W referacie tym skreślił prelegent na mnogich przekonywujących przykładach, destrukcyjne postępowanie tego towarzystwa wobec najważniejszych postulatów naucz. i zakończył znanymi „ogólnie“ wnioskami. Nad tą kwestyą wywiązała się ożywiona dyskusya i wobec tego, że Naczelny Zarząd kraj. Związku n. lud. przygotowuje projekt pragmatyki służb. obowiązujący całe naucz. krajów austr. przystąpiono nad tym „extra-galicyskim“ projektem do porządku dziennego.

Następnie zabrał głos kol. Gruca i przemawiał na temat: „Nauczycielstwo ludowe wobec (przyszłej) sanacyi finansów krajowych“.

Skreśliwszy dotychczasową walkę nauczycielstwa o rozwiązanie tej najważniejszej w naszym kraju kwestyi szkolnictwa i nauczycielstwa ludowego, którą dziś uważać musimy za niezalutwną „kwestyę ludową“ przedstawił drogi, jakimi zorganizowane naucz. w Związku w niedalekiej przyszłości podążyć będzie musiało. Jedną z nich to rozwinięcie organizacyi naszej do tego stopnia, by w ramach jej znalazło się naucz. całego kraju i zareprezentowało przeciwnikom naszym taką siłę, którąby w każdym poważnym wypadku respektować musiało; drugą — to praca obywatelska na gruncie polityczno-społecznym, która wprowadziłaby do ciał ustawodawczych taką reprezentacyę, którąby potrafiła i chciała być twórczynią rozległej formy narodowego bytowania i rozwoju, którąby jak dotąd nie sięgała oczyma swemi na koniec „własnego“ nosa lub swego ciasnego podwórka, ale ogarniała umysłem swym wielkie horyzonty myśli nad pracą i twórczością obywatelską.

Następnie uchwalono wnioski: 1) Przypomina się Naczelnemu Zarządowi Związku N. L. aby w najkrótszym czasie przystąpił do zorganizowania tych powiatów, które do tej pory same na powyższy krok się nie zdobyły i wysła niezwłocznie tam swoich mężów zaufania, którzy wywiążą się z zadania swego.

2) Celem podniesienia sprężystości i prawidło



wości prac związkowych, przedsięwzięcie planowo lustracyjne wszystkich „Ognisk“ i Kół pow. w kraju.

3) Przygotuje plan i środki do urzadzenia wieców powiatowych (w obecności posłów) i wiecu ogólnego we Lwowie w czasie sesji sejmowej po uskutecznionej przez rząd sanacji finansów krajowych a zarazem zadecyduje o ewentualnym kroku jaki nauczycielstwo postawić będzie zmuszone wobec niejasnego stanowiska Sejmu.

4) Wyrzuci wtedy apel pod adresem prawdziwych i rzetelnych obywateli kraju, jako też postępowej i demokratycznej prasy, aby dopomogła mu słowem i czynem do rozwiązania i załatwienia tej długotrwałej a szkodliwej dla interesów oświatowych kwestyi, gdyż naucz. pragnie całą siłą swej energii i poświęcenia oddać się pracy organicznej, twórczej.

5) Poczyni wreszcie wszelkie najdalej idące zabiegi celem zwalczenia w zarodku wysuwanych ostatnimi czasy *szkodliwych propozycji* w kwestyi regulacji naszych poborów służbowych, uważając ustalenie normy płac i awansów na zasadzie 4ch najniższych rang urzędników państwowych za jedyne do przyjęcia.

*Działalność nauczyciela na terenie prac polityczno-społecznych* omówił kol. Wielgus. W zrozumiałych i przekonujących słowach odmalował strasy, jakie sprawa oświatowa i narodowa ponosi skutkiem usunięcia się nauczycieli od wysiłków w tym kierunku. Sprawa ta nie może być tak traktowana z „amatorskiego“ punktu widzenia i prowadzona przez niektórych tylko. W dziedzinie tej skupić się musi ogół, a skupiony i owiany wiarą w zwycięstwo „dobra nad złem“, działać z pobudek idealnych dla celów całkowitego odrodzenia naszego narodu. Praca to ciężka i kamienna, praca wtrącająca nas nieraz w krainę pesymizmu i rezygnacji, lecz przedsięwziętą być musi, jeżeli nie chcemy, aby wszelkie wielkie hasła nasze, które na sztandarach naszych polują, stać się miały tylko czczymi frazesami, dźwiękiem pustych cymbałów.

Obszerna dyskusya, w której brało udział wielu mowców, zakończyła się konkretnymi wnioskami „czyn sprowadzającymi“.

Nastąpiły wybory do Zarządu. Prezesem wybrano kol. Stafińskiego, wiceprezesem i sekretarzem kol. Grucę, a skarbnikiem kol. Rączkę. Do Zarządu jako członkowie weszli kol.: Wiśniewski, Wielgus, Jarecki, Gliwianka, Gawroński M.

Zebrańnię zakończyło się wspólną ucztą tradycyjnego „święconego“, na której miła atmosfera towarzyska, stwarzająca koleżeńską serdeczność i przyjazne uczucia napełniła uczestników otuchą lepszego jutra, nadzieję rychłego „Alleluja“. Przemówienia toastowe, kol. Wielgusa, Grucy, Stafińskiego i Wiśniewskiego, oraz piękna gra na fortepianie koleżanki Rzeszódówny wprowadzały w serca i dusze nasze nowe życie, nową słoneczną wiosnę. „Ogniu“.

Gorlice.

Dnia 21. maja 1911 oobyl się w tut. sali „So-

koła“ ogólny wiec nauczycielski z powiatów: gorlickiego i jasielskiego. Po załatwieniu wstępnych formalności nastąpiły referaty; pierwszy dotyczył zmiany §. 55. zasadniczej ustawy państw. szkolnej w tym duchu, aby dokładnie określał pobory nauczycieli ludowych, które nie mogą być niższe od poborów urzędników państwowych czterech ostatnich klas rangi — zaś na pokrycie wydatków na cele szkolnictwa ludowego państwo ma uiścić 50% tych wydatków. Drugi referat odnosił się do zmiany ustaw szkolnych w tym kierunku, aby nauka języka niemieckiego rozpoczynała się dopiero w szkołach średnich, względnie w wydziałowych. Trzeci referent omówił sprawy służbowe nauczycielek; zaś czwarty przedstawił stosunek nauczyciela do ludu, praca jego poza szkołą, stanowisko nauczyciela jako obywatela kraju, zwłaszcza podczas wyboru do ciał ustawodawczych.

Po nader ożywionej dyskusyi uchwalił wiec jednomyślnie rezolucye, wynikające z powyższych referatów.

## Wiadomości potoczne.

**Od wydawnictwa.** Ponieważ redaktor naszego pisma wyjedzie w lipcu na ogólny zjazd delegatów słowijskiego nauczycielstwa w Krakowie, zaś w sierpniu na 2—3-tygodniowy wypoczynek, dlatego najbliższy numer „Szkołnictwa“ ukaże się po wakacjach 5. wrześ.

**Przybywajcie całą masą** na ogólny Zjazd słowijskiego nauczycielstwa ludowego, który odbędzie w Krakowie od 32 do 25 lipca 1911. Zgłoszenia do 15 lipca pod adresem: p. Józef Robak, Kraków, Zwierzyniecka 23, który też udzieli wszelkich informacji w sprawie zjazdu.

Po raz trzeci wybrany został nasz kolega *Karol Seitz*, nauczyciel w Wiedniu, członek partji socjalno-demokratycznej i niez mordowany bojownik za oświatę i nauczycielstwo ludowe.

**Zapomniany okręg.** Ze Skałatu piszą nam: Rada szkolna krajowa nie wyasygnowała jeszcze do tej pory nędznego wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe z Igo półrocza. Widocznie odnośny referent zajęty jest żywo „robotą“ przy wyborach i dlatego o głodomorach wcale nie myśli.

**Złudna reforma.** Nareszcie nasza zacofana Austria wprowadzi niezadługo dwuletnią służbę wojskową w pułkach liniowych, ale równocześnie powiększonym zostanie kontyngent rekrutów z 103.000 na 160.000 ludzi. Natomiast 3ch letnia służba zatrzymana będzie dla konnicy i artylerji, zaś 4ro letnia dla marynarki, chociaż we Francji, Włoszech i Belgii konnica i artylerja służy tylko 2 lata.

**Przysięga na kulturę.** „New-York American“ podaje tekst przysięgi, jaką z początkiem półrocza składały dzieci szkolne w Ameryce. Podajemy ten tekst, bo i u nas przydałoby się coś takiego... nawet dla niektórych osób, które już ze szkoły wyszły.

**Użyjcie**, jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrpnęci, zaflegmieni i ciężko oddechacie, fluidu Feller z marką „Elsafluid“.—My się sami przekonaliśmy o jego skutku leczniczym, uspokajającym kaszel, orzeźwiającym, przy bólu piersi, szyi etc. Próbný tuzin 5 kor. dwa tuziny 8 kor. 60 h. franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260 Kroacya.



Przysięgam, że ani drzewa ani kwiatka nie zniszczę lekkomyślnie; przyrzekam uroczyście, że nie będę pluł na podłogę tramwajów, izby szkolnej albo jakiegokolwiek innego budynku publicznego ani na chodnik uliczny; obowiązuję się przysięgą nie uszkodzić żadnego parkanu ani budynku; nie porzucę nigdy papieru ani resztek potraw na ulicy, w ogrodach ani na innych miejscach publicznych, będę uprzejmy zawsze i wobec każdego; będę otaczał opieką ptaki; będę szanował obcą własność, jak gdyby szło o moją własną; przyrzekam prócz tego stać się wiernym i uczciwym obywatelem państwa“.

## PIŚMIENICTWO.

„Echo polskie“ czyli największy zbiór pieśni polskich obyczajowych i okolicznościowych, mianowicie pieśni patriotycznych, narodowych i historycznych, piosenek żartobliwych i towarzyskich, polonezów, marszów, krakowiaków, kujawiaków, kołomyjek, obertasów, piosenek miłosnych, aryj, dumek, szumek, piosenek weselnych i różnej innej treści z melodyjami, opracował w dwu tomikach Stefan Surzyński, nakładem księgarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie. „Echo polskie“ stanowi obecnie jeden z najlepszych podręczników do nauki śpiewu dla szkół ludowych, wydziałowych, gimnazyów i seminarjów nauczycielskich, dlatego też zasługuje na życzliwe poparcie w sferach nauczycielskich. —

Lekarz domowy obejmujący kilkanaście działów jak: opis ciała ludzkiego — zasady zdrowia — pokarmy — rośliny lecznicze i inne środki domowe i zabiegi lecznicze — wodolecznictwo — światło i powietrze — gymnastyka. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób praktycznym sposobem, napisał Dr. Stanisław Breyer, lekarz w Krakowie. Wobec obowiązku nauczania młodzieży w szkołach ludowych i wydziałowych o najważniejszych zasadach z higieny, podręcznik w mowie będący odda nauczycielowi nieocenione usługi i z tego powodu w ręku każdego nauczyciela znajdować się powinien.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cennik znanej firmy M Polaczek w Samborze.

### ❖ MAMY NA SKŁADZIE. ❖

Echo Polskie czyli największy zbiór pieśni polskich obyczajowych i okolicznościowych. Całość w dwu tomikach kosztuje 2 K. 60 h. z przesyłką.

Przestrogi i rady dla dorastającej młodzieży 65 halerzy.

Ciemnota Galicyi w świetle cyfr i faktów 1-50 h.

Elementarz obrazkowy ułożony najnowszą metodą grafologiczną 90 hal.

Umiejętne leczenie suchot 1 kor.

Elementarz polsko-ruski 75 hal.

„Harfa“ 110 pieśni na męskie głosy 1 K. 95 h.

Najnowsze ustawy szkolne od r. 1907 80 h.

Bezlądne kartki na tle rzeczywistych wypadków z życia (wierszem) cena 1 K. 10 h.

Jak Stańczycy rządzą Galicyą? 35 halerzy.

Szybkie usuwanie bólów działaniem ręcznym

70 halerzy.

Dzieje Polski od najdawniejszych do obecnych czasów 1 K. 20 h.

Ludzie, czy szakale? powieść osnuta na stosunkach galicyjskich rządów 2 tomy 1 K. 80 h.

40ci lat wyzysku ohłopa i mieszczańska utrzymywania szkół ludowych 43 h. (Czysty dochód przeznaczony na fundusz sierót po naucz.)

Repetitorium ustaw szkolnych, planów i regulaminów w zakresie szkół ludowych 95 h.

Jakiej reformy potrzebuje szk. lud. w Galic. 90 h.

Nauka czytania i pisania przez M. Falskiego, najnowsza metodą wraz z objaśnieniem 4 K.

Pierwszy rok nauki Maciulowskiego 2 20 h.

Nauka czytania Maciulowskiego 3 K. 25 h.

Wzory stylistyczne polskie Glińskiego 1-75 h.

Stylistyka Glińskiego 2 K. 20 h.

Wskazówki do rachunków Zgorzalewicza 2-20h.

Nauka poglądu Schuberta 2 K. 20 h.

Ogród ozdobny z ilustracjami 4 kor.

Samouczek do nauki śpiewu i początków muzyki w szkołach ludowych . . 60 hal.

Drobne gospodarstwo wiejskie cena 1 K 40 h.

Lekarz domowy przez dr. Breyera 3 K, 25 h.

Poradnik w sprawach pieniężnych podatkowych 90 hal.

Przy większym zamówieniu ulgi w spłacie wedle umowy.

Administracya „Szkolnictwa“

Najlepsze czeskie źródło zamówień

## Tanie pierze do łóżek



1 kg. szare, dobre, darte K., lepsze 2 K. 40 h., prima półbiałe 2 K. 80 h., białe 4 K. białe delikatne 5 K. 10 h., 1 kg. najlepsze, bielutkie darte 6 K. 40 h. 8 K., 1 kg. puchu szarego 6 K., 7 K., białego, delikatnego 10 K., najdelikatniejszy puch piersłowy 1 K. Przesyłka za pobraniem od 5 kg. opłatna. Wymiana dozwolona, za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. S. Benisch in Deschnitz Nr. 744. Böhmen. Cenniki na pierze, puch i gotowe napełnione poduszki darmo

## Edward Gruber

Nowy Sącz — ul. Jagiellońska

poleca swój olbrzymi skład fabryczny wszelkiego rodzaju farb i lakierów w różnych kolorach, oraz przybory malarskie. Farby te użyte być mogą zarówno przez fachowych malarzy, jako też przez amatorów.

Zaleca swoje farby i lakiery do malowania tablic szkolnych i sprzętów domowych.

**CENNIKI DARMO I OPŁATNIE.**

Zamówienia odwrotnie i po przystępnej cenie.

## Kurs przygotowawczy

do egzaminu wydziałowego z przedmiotów, obejmujących II-gą grupę odbędzie się w czasie wakacji.

Informacyi udziela p. F. Szczurkiewicz

Lwów, ul. 29. listopada 6.

Prosimy Szan. Przyjaciół i Przyjaciółki „Szkolnictwa“ o zjednanie nam w ciągu wakacji jak największej liczby nowych prenumeratorów.



Nakład dzienny 20.000 egzempl.

## Ilustrowany KURYER CODZIENNY

bogato ilustrowany bezpartyjny najtańszy polski dziennik.

Własne korespondencje. — Własne telegramy.

Każdy prenumerator kwartalny otrzyma bezpłatnie pióro do napełniania „Samopis“.

Każdy prenumerator półroczny otrzyma bez jakiegokolwiek dalszej zapłaty policę asekuracyjną na 1000 kor., prenum. roczny na 2000 kor.

Prenumerata na prowincyi wynosi:

Miesięcznie K. 1.50. — kwartalnie K. 4.50

półrocznie K. 9. — rocznie K. 18. —

Adres Redakcyi i Administr.: „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ Kraków, Rynek główny, Pałac Spiski.

**PREMIER**



Najlepsze rowery sławnej marki „Premier“ można dostać u firmy S. Bukspan i Ska skład rowerów, maszyn do szycia i gramofonów.

W Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 17.  
Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

## Stanisław Skalski

w STARYM SĄCZU, ul. Kazimierza

poleca swoją znakomitą słoninę, grubą i średnią z pańnych wieprzów, po umiarkowanej cenie. Wysłki skutecznie pocztą od 5ciu klg. poczynawszy wyżej. Towar ten zaleca również dla Kółek rolniczych i prywatnych sklepów.

## „Kurjer Lwowski“

wychodzi dwa razy dziennie  
podaje *najszybsze wiadomości*  
z kraju, z Królestwa Pol. i Kie-  
stwa Pozn. oraz z zagranicy —  
jest więc  
najpoczytniejszym dzien-  
nikiem

sferach demokratycznych i ludowych.  
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“  
poza Lwówem za dwa wydania z jed-  
norazową przesyłką 2 k. 70 h. zaś z dwu-  
razową 3 kor. 20 h.

Adres Administracji:  
Lwów, ul. Chorążczyzna 31.

## „MONITOR“

Tygodnik polityczny, społeczny  
i literacki

wychodzi we Lwowie, ul. Podwale 7.  
pod redakcją p. E. Breitera.

„Monitor“ broni pokrzywdzonych, piętnuje  
śmiało lądactwa, przez co jest prawdzi-  
wym biczem bożym na wszelakiego ro-  
dziejstwa galicyjskich rozbójników.

Prenumerata roczna 8 kor.  
kwartalna 2 kor.

Siła i skuteczność

## prawdziwej maści centyfolowej

(dawniej zwaną maścią cudowną)

Zapobiega i usuwa zatrucie krwi. Czyni  
zbytecznym operacje. Znajduj zastosowa-  
nie przy zatamowaniu odpływu mleka,  
stwardnieniu piersi, róz, wszelakich za-  
starzałych cierpieniach, otwartych ranach



w nogach, nogach nabrzmiałych, ranach, nawet przy pruchnięciu kości, p przy rozmaitych ranach, pochodzących z ułucia, postrzału, zacięcia, przy wyciągnięciu z ciała wszelkich obcych przedmiotów, jak szkła, skałek, piasku, strutu, kolec etc. przy wszystkich opuchlinach, karbunkulach, rowotworach, nawet przy aku, przy rozmaitych opuchlinach, oparzeniach, odmrożeniach, ranach skutkiem długiego leczenia, czyrakach na szyji, odmrożeniach uszu, zranieniu dzieci, etc. Mnie niż dwie paczki nie wysyła się; wysyła tylko z poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy albo za pobraniem. Dwa si. ik



Allein echter Balsam  
aus der Schutzengel-Apotheka des  
A. Thierry in Pregrada  
bei Metkovic-Sauerbrunn.

Znany powszechnie  
j dynie prawdziwy  
balsam 12 1/2 albo 6 1/2  
albo 1 olbrzymia fa-  
milijna flaszka 5-60.

kosztują 3 K. 60 h

Jedyné źródło do sprowadzenia

**Apteka pod Aniołem stróżem. A. THIERRY  
w Pregrada obok Kohitsch.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i hurtownie  
w medyc. drogueryach.

Czyść tylko  
Ekstraktem

# Globus

Najlepsza w świecie pasta do metali

Tkalcia płócien: **Michał Mięśowicz**  
w Korceynie przy Krośnie

dosłarcza najlepsze płócina w różnych gatunkach.

Dla stowarzyszeń nauczycielskich przy większych  
zamówieniach stosowny % opustu.

Próbki darmo i opłatnie.

## „Gazeta Ludowa“

pismo ludu polskiego,  
WYCHODZI CO TYDZIEŃ  
WE LWOWIE.

„Gazetę Ludową“ wydaje „Ludowe  
Towarzystwo Wydawnicze“, stow.  
zarejestrowane z ograniczoną poręką.

— Udział 10 kor.

Prenumerata rocznie 4 kor., półro-  
cznie 2 kor.

Adres: Lwów ul. Chorążczyzny 27.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski.

Drukiem J. Litwińskiego w Wieliczce.